



ZGROMADZENIE MISJONARZY OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ

Prokura Misyjna

www.misje-oblaci.pl | www.misyjne.pl

BIULETYN

Poznań | sierpień 2022

SŁOWO DYREKTORA

MAREK OCHLAK OMI

Dyrektor Prokury Misyjnej
Misjonarzy Oblatów



Kochani Przyjaciele i Sympatycy Misji Oblackich!

Wszyscy dziękujemy Bogu za czas wakacji, w którym możemy nabrać sił do pracy i naładować się Bożym optymizmem na dalsze działania. Dla Prokury Misyjnej to również czas odwiedzin urlopowych naszych misjonarzy. Przybyli do nas w ostatnim czasie oblaci pracujący za granicą – o. Andrzej Czekaj z Paragwaju, o. Grzegorz Górski z Argentyny, o. Kazimierz Jędrzejczak z Białorusi, o. Piotr Bielewicz z Białorusi, bp. Jan Kot z Brazylii, o. Grzegorz Janiak z Madagaskaru, o. Alojzy Chrószcz z Kamerunu, o. Mariusz Kasperski z Madagaskaru i o. Paweł Petelski z Madagaskaru. Odwiedziła nas też s. Iwona Korniluk FMM z Madagaskaru. Nasi goście dziękują Przyjaciółom Misji za modlitwę, ofiarowane cierpienia i dary materialne, poprzez które wspieracie naszych ambasadorów na krańcach świata.

Papieska intencja na sierpień związana jest z małymi i średnimi przedsiębiorcami: „Módlmy się, aby mali i średni przedsiębiorcy, poważnie dotknięci kryzysem gospodarczym i społecznym, znaleźli środki niezbędne do kontynuowania swojej działalności w służbie społeczności, w których żyją”. To na misjach bardzo ważna sprawa. Danie człowiekowi pracy przywraca mu godność i umożliwia rozwój rodziny, społeczeństwa, całego kraju. Nasi misjonarze czynią to każdego dnia, pomagając na wiele różnych sposobów w znalezieniu pracy i w zakładaniu i prowadzeniu małych i średnich przedsiębiorstw.

W czasie wakacji pamiętajmy o modlitwie za misje i prowadzone na nich dzieła. Pamiętajmy też o modlitwie za autorkę artykułu, który zamieszczamy w tym „Biuletynie”. Jest to nasza wspomniana gościni z Madagaskaru. •



ARCH. IWONY KORNIŁUK FMM

Madagaskar. Siostra Iwona Korniluk FMM z małym Malgaszem

Afryka

Madagaskar pachnie wanilią

Jestem franciszkaną misjonarką Maryi. Pochodzę z oblackiej parafii w Kędzierzynie-Koźlu. Od 10 lat posługuję jako misjonarka na pięknym Madagaskarze.

120 lat temu nasze siostry ze Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi przypląnęły na tę piękną wyspę. Były to Francuzki, które zajęły się edukacją dzieci, leczeniem chorych i pomocą w parafiach. Do tej pory kontynuujemy ich dzieło, prowadząc szkoły, szpitale,

budując w buszu przychodnie dla chorych oraz służąc pomocą w parafiach.

Z KACZKAMI I KOZAMI

Misja, która jest dla mnie teraz „całym światem” to małe miasteczko w buszu. Nazywa się Berevo, w tutejszym języku oznacza to „dużo błota”. To właśnie błoto towarzyszy nam przez całą porę deszczową, jest bardzo specyficzne. Wpadając w nie lub tylko przechodząc,

musimy szybko się zorientować, gdzie są nasze klapki i czy my sami jesteśmy w stanie w ogóle z niego wyjść. Często niezbędna jest wtedy pomoc drugiej osoby. Potem szybka przepierka w pobliskiej rzece i można iść dalej.

Berevo liczy 2 tys. mieszkańców, nie prowadzi do niego żadna droga dojazdowa. Cały transport odbywa się rzeką. Możemy podróżować barkami towarowymi razem ze zwierzętami – do wyboru kozy, świnię, a nawet byki. Towarzyszami naszej drogi są oczywiście nieodłącznie również kury i kaczkę. Liczymy również na swoje własne nogi. Często jestem pod wrażeniem, gdy do naszej misji przychodzą chorzy, szukając pomocy, lub babcie potrzebujące mleka dla swych wnuczek czy wnuków. Przemierzają bardzo odległe trasy. W Berevo prowadzimy szkołę podstawową, w tym roku zostało otwarte również liceum. Prowadzimy także pięć szkół w wioskach oddalonych od nas o ok. 1,5 do 3,5 godziny drogi (pieszo).

TAJEMNICE MISJI

Berevo to również misja medyczna. Prowadzimy przychodnię oraz laboratorium. Misja medyczna nie opiera się tylko i wyłącznie na leczeniu, poradnictwie czy zakupie leków. Często wyruszamy do wiosek, by poznać medyczną sytuację danej wioski czy musimy znaleźć jakieś bardzo chore dziecko. Ostatnim razem, szukając dziecka z zapaleniem płuc, trafiliśmy do wioski oddalonej od nas o ponad 3 godziny marszu. Dziecko było w dobrym stanie, nie wiedziałyśmy nic o tej wiosce i opuściliśmy ją. Po dwóch tygodniach odwiedziła nas starszyzna wioski, oświadczając, że chciałaby nauczyć się modlić. Chcieli też comiesięcznych odwiedzin księdza. W czasie późniejszej rozmowy okazało się, że 20 lat temu do tej wioski przybył ksiądz i zaproponował modlitwę. Podarował nawet mieszkańcom modlitewniki. Wioska jednak oddała książki. Jej mieszkańcy stwierdzili, że są im niepotrzebne, bo nie będą się modlić. Przez 20 lat ksiądz nie miał wstępu do wioski. Miejscem tym rządził czarownik – aż do momentu, gdy choroba dziecka otworzyła na nowo wioskę na religię. To są tajemnice misji.

Misja medyczna w Berevo to również zdobywanie mleka dla maluchów. Bardzo często matki same nie mają co jeść – i przez to nie mają też pokarmu, by wyżywić swe maleństwa. Pewnego pięknego dnia przyszły do nas dzieci z naszej szkoły i powiedziały: „Siostró, nie mamy ryżu”. To oznacza jedno – nie mają co jeść. Problem ten od dłuższego czasu spędza nam sen z powiek. Z pomocą przychodzi nam jednak Fundacja Pomocy Humanitarnej



ARCH. IWONY KORNILUK FMM

Dzięki misjonarzom **mali Malgasz** otrzymują jedzenie i edukację

„Redemptoris Missio” oraz Stowarzyszenie Medycy na Misjach. Pomagają nam w zakupie fasoli, ryżu i niezbędnych leków.

Przychodnia to również miejsce słuchania ludzi i ich trosk.

„Siostró, nie mamy wody, potrzebna nam jest studnia, bo rzeka jest bardzo niebezpieczna i żyją w niej krokodyle, każdego roku ktoś pada ofiarą tego gada”.

„Siostró, nie mamy za co zapłacić za naukę dzieci w szkole, pomóż nam”.

„Siostró, nie mam za co pojechać na badania do większego miasta. Jeśli ty mi nie pomożesz – to nikt mi nie pomoże. Rodzina czeka tylko na moją śmierć. Później będą się weselić i bawić, a nawet byka zabiją”.

„Siostró, nie mamy szkoły, a chcemy się uczyć”.

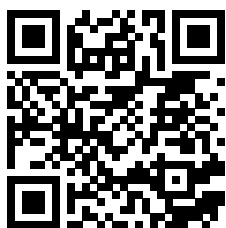
„Siostró, nie mamy pieniędzy na operację”.

Wyzwania stojące przed nami są bardzo wymagające, to cena życia blisko ludzi i dzielenia się z nimi „ludzką biedą”. Ważne jest jednak, by być, by trwać. Problemy rozwiązujemy na tyle, na ile umiemy. Żadnych herosów tam nie ma, często sama modlitwa daje siłę i moc. Bywa że czasem daje nam gotowe scenariusze i rozwiązania.

s.Iwona Korniluk FMM
misjonarka, Madagaskar

**Składamy serdeczne
BÓG ZAPŁAĆ
za złożoną ofiarę**

.....
OFIAROWANA KWOTA



Wakacyjne drogi

Zapraszamy do czytania wakacyjnych tekstów na portalu misyjne.pl

Zeskanuj kod i przeczytaj więcej na portalu misyjne.pl!

Prokura Misyjna

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań

telefon 61-830-76-31

e-mail: prokmis@oblaci.pl
sekretariat@prokuramisyjna.pl

Nr konta PKO BP S.A.

I Oddział w Poznaniu
nr 18 1020 4027 0000 1202 0031 7198

Zamów intencje na: www.mszalneintencje.pl

www.misyjne.pl; www.misje-oblaci.pl

Szanowni Państwo, jeśli otrzymali Państwo tę korespondencję przez pomyłkę bądź nie chcecie jej otrzymywać, informujemy, że zgodnie z Dekretem ogólnym w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z dnia 13 marca 2018 r., mają Państwo prawo do dostępu do treści swoich danych i ich sprostowania, usunięcia ich i zapomnienia, ograniczenia przetwarzania oraz prawo do przenoszenia danych. W tym celu prosimy o kontakt pod adresem: iodo@prokuramisyjna.pl. Jednocześnie informujemy, że niniejszy Biuletyn jest formą potwierdzenia otrzymanej darowizny.